



**XXIV DZIEŃ JUDAIZMU  
W KOŚCIELE KATOLICKIM W POLSCE  
17 STYCZNIA 2021 r.**



*Życie i śmierć.  
„Kładę dziś przed tobą życie i szczęście,  
śmierć i nieszczęście  
(Pwt 30,15)*

**SŁOWO PRZEWODNICZĄCEGO  
KOMITETU KONFERENCJI EPISKOPATU POLSKI  
DS. DIALOGU Z JUDAIZMEM**

Narodziny i śmierć, oto dwa wydarzenia, które określają wszelkie życie, w tym także życie ludzkie. Człowiek pojawia się na tym świecie przez narodziny i opuszcza go przez śmierć. Jako istota żyjąca przynależy do świata natury i z natury jest nietrwały. Musi więc uznać, że podlega prawom natury i jak każdy żywy organizm rozwija się, starzeje i umiera. I jeżeli nawet od innych istot żyjących odróżnia go świadomość śmierci, to jednak nie chroni go to przed jej nadejściem. Przeciwnie, uświadamia mu kruchość życia ludzkiego. Ale paradoksalnie owa świadomość śmierci prowadzi człowieka do pytania o sens i wartość życia ludzkiego. Od właściwego bowiem spojrzenia na fakt śmierci zależy właściwe ujęcie sensu życia. A zatem ostatecznie postawa wobec śmierci i życia wynika z przyjętego światopoglądu i związanej z nim hierarchii wartości. Najogólniej rzecz ujmując, dochodzi w tej problematyce do konfrontacji dwu

różnych koncepcji humanizmu. Humanizmu typu ateistycznego, który wprawdzie przypisuje człowiekowi uprzywilejowane miejsce w otaczającym świecie i uznaje najwyższą wartość życia ludzkiego, jednak przez zanegowanie istnienia Boga traktuje fakt śmierci jako definitywny kres istnienia człowieka. Natomiast humanizm teistyczny, wskazując na istnienie Boga, podkreśla szczególną godność człowieka jako istoty powołanej nie tylko do życia, ale też do nieśmiertelności. Inaczej mówiąc humanizm tego typu poszerza perspektywy życia ludzkiego o wymiar nieskończony, zaś śmierć interpretuje jako dopełnienie bytu ludzkiego. Jest ona spotkaniem z Bogiem i wkroczeniem w nieśmiertelność.

Człowiek ma głębokie poczucie więzi pomiędzy sensem życia a koniecznością śmierci. Wynika ono z doświadczenia przemijalności życia, ograniczoności i kruchości istnienia. Dlatego stawia pytanie o sens własnego życia i potrzebuje nań odpowiedzi, by w ten sposób nadać kierunek swojej egzystencji. Tym samym poszukuje nie tylko źródeł swego zaistnienia, lecz także swego celu i przeznaczenia. Z pomocą w uzyskaniu odpowiedzi na pytanie o sens życia i śmierci przychodzą człowiekowi systemy religijne. To one stanowią płaszczyznę, na której pytanie o sens znajduje odpowiedź uwzględniającą całego człowieka i jego cielesno-duchową naturę. Nadto odpowiedź religijna jest o tyle usprawiedliwiona, że skoro religie podejmują najgłębsze problemy ludzkiej egzystencji, to tym bardziej są wezwane do tego, by podjąć pytanie o sens ludzkiego życia i śmierci. Nie oznacza to, że udzielają na to pytanie jednoznacznej odpowiedzi. Przeciwnie, zaznaczają się w nich daleko idące rozbieżności. Podczas gdy jedne systemy religijne wyrażają przekonanie, że aspekt osobowy człowieka jest przejściowy i przeznaczony do zniknięcia, a co za tym idzie akceptują cały łańcuch kolejnych wcieleń, inne głoszą stworzoność człowieka, wieczne trwanie ludzkiej osobowości i związane z tym zmartwychwstanie ciał u końca świata. Jednak mimo tych różnic systemy religijne łączą przekonanie, że życie ludzkie nie kończy się wraz z nadejściem śmierci, lecz stanowi ona przejście do nowej egzystencji. W ten sposób religie poszukując sensu życia i śmierci przekraczają doczesną rzeczywistość i kierują człowieka ku życiu wiecznemu.

W odpowiedzi na pytanie o sens życia i śmierci judaizm i chrześcijaństwo są zgodne: życie to dar żywego Boga (Ps 18,47), który jest źródłem wszelkiego życia (Ps 16,10). Cały świat i wszystkie istoty żyjące zawdzięczają swoje istnienie działaniu Boga, który na mocy swojej wolnej decyzji powołał świat do istnienia z nicości (ex nihilo). Akt stwórczy z jednej strony określa istotową odmienność Boga od świata stworzonego, z drugiej zaś dokonuje waloryzacji tego wszystkiego, co zostało stworzone. A zatem świat jako stworzony z natury jest dobry i przy udziale człowieka ma wzrastać ku doskonałości, ku „nowemu niebu i nowej ziemi” (Ap 21,1). Człowiek przynależy do świata stworzonego, dlatego został obdarzony ciałem, które przypomina mu o jego ziemskim pochodzeniu i skończoności. Jednak różni się od pozostałych istot żyjących, gdyż Bóg stworzył go na swój obraz i podobieństwo oraz obdarzył go swoim tchnieniem (Rdz 1,27; 2,7). Stąd wywodzi się szczególna godność człowieka, jego duchowa natura, szczególnie miejsce w dziele stworzenia oraz jego życiowe zadanie. Zadanie to zawiera się w słowach „Bądźcie świętymi, bo Ja jestem święty, Pan, Bóg wasz” (Kpł 19,2) Jeżeli człowiek został stworzony na obraz Boga, to jest wezwany do tego, aby w swoim działaniu upodabniać się do Stwórcy. Naśladowanie Boga dokonuje się przez uświęcanie codzienności i konkretne czyny, szczególnie wobec bliźniego, który potrzebuje naszej pomocy i troski (Kpł 19,3-37). Życie człowieka dokonuje się przed obliczem i w żywej relacji z nadającym prawo Bogiem (Rdz 17,1; Pwt 6,1nn). Posłuszeństwo wobec Boga i prawa przynosi błogosławieństwo życia wyrażające się w długości jego trwania, zdrowiu, majątności i licznym potomstwie (Rdz 22,17n). Zguba grozi człowiekowi, który nadużywa swojej pozycji w świecie i odwraca się od Boga (Ps 10,2-11). W tym kontekście śmierć jawi się jako kara Boża i jest wyrazem utraty pierwotnej wspólnoty z Bogiem. Jednak nie jest ona końcem wszystkiego, bowiem człowiekowi towarzyszy nadzieja na zachowanie i nowe ustanowienie życia w życiu wiecznym, nieprzemijającym i ostatecznie przewyciężającym śmierć. Podstawą tej nadziei jest Boże miłosierdzie i Boże przebaczenie (Ps 51,3-14). Judaizm i chrześcijaństwo postrzegają zatem życie i śmierć w podwójnej perspektywie: jako naturalne życie i śmierć oraz jako duchowe życie we wspólnocie z Bogiem, bądź duchową śmierć przez zerwanie owej wspólnoty. Juda-

izm podkreśla, że człowiek stworzony na obraz Boży otrzymał możliwość wolnego wyboru między dobrem a złem, prawością a grzechem, posłuszeństwem a nieposłuszeństwem, czyli między życiem a śmiercią. „Patrz! Kładę dziś przed tobą życie i szczęście, śmierć i nieszczęście” (Pwt 30,15). Chrześcijaństwo dodaje, że przyjsie Syna Bożego wzywa człowieka do ostatecznej decyzji: opowiedzenie się za światem lub za Bogiem, który jest światłością życia (J 8,12) oraz zmartwychwstaniem i życiem (J 11,25; 14,6).

17 stycznia 2021r. będzie obchodzony XXIV Dzień Judaizmu w Kościele katolickim w Polsce. Hasło tego dnia brzmi: Życie i śmierć – „Kładę dziś przed tobą życie i szczęście, śmierć i nieszczęście” (Pwt 30,15). Wybór tego hasła został dokonany w kontekście wydarzeń, które mają miejsce w mijającym roku, a które stanowią nowe, niespodziewane doświadczenie o zasięgu globalnym. Przeżywana pandemia covid-19 to jeden z najpoważniejszych kryzysów, jakich doświadcza świat w ostatnich dziesięcioleciach. Kryzys ten dokonuje się na różnych poziomach: ekonomicznym, społecznym, rodzinnym, zdrowotnym, ale też i duchowym. Konieczność wielomiesięcznej izolacji domowej, zamknięte świątynie, niemożność uczestnictwa we wspólnotowym życiu religijnym wraz z narastającym lękiem o własne życie i życie swoich bliskich, wszystko to stawia nas wobec pytania o sens tego doświadczenia, a zarazem stanowi swoisty sprawdzian naszej wiary. Papież Franciszek w encyklice *Fratelli tutti* napisał: „Cierpienie, niepewność, strach i świadomość naszych własnych ograniczeń, które wzbudziła pandemia, wzywają do ponownego przemyślenia naszego stylu życia, naszych relacji, organizacji naszych społeczeństw, a przede wszystkim sensu naszego życia” (nr 33). W tej perspektywie obecne doświadczenia związane z pandemią mogą być czasem nawrócenia i powrotu do Boga. Mogą stanowić czas refleksji i odkrywania na nowo prawdy o sobie, a jednocześnie, co najważniejsze, prawdy o Bogu. Być może jest to czas dany nam po to, abyśmy na nowo docenili wartość życia i odkryli prawdę o śmierci prowadzącej do nowego życia. Tego rodzaju refleksja będzie towarzyszyła tegorocznym obchodom Dnia Judaizmu w Kościele katolickim w Polsce.

Miejscem obchodów XXIV Dnia Judaizmu w Kościele katolickim jest prawobrzeżna Warszawa i Diecezja Warszawsko-Praska. Wybór tego miejsca wynika z ważnej i twórczej obecności Żydów w tej części miasta. Obecność ta datuje się od 1775 r., gdy Żydzi uzyskali prawo do osiedlania się na terenie prawobrzeżnej Warszawy. W 1836 r. powstała synagoga praskiej gminy żydowskiej znajdująca się przy ul. Szerokiej (obecnie ul. ks. Kłopotowskiego) i będąca jednym z najbardziej charakterystycznych budynków warszawskiej Pragi. Wprawdzie ocalała z pożogi II wojny światowej, lecz w czasach komunistycznych została rozebrana. W pobliżu synagogi na ul. Petersburskiej (obecnie ul. Jagiellońska) znajdował się Izraelski Dom Sierot, zaś na ul. Ząbkowskiej funkcjonowały liczne domy modlitewne i mykwy. Pod koniec XVIII w. powstał Kirkut Żydowski na Bródnie, który początkowo był przeznaczony na pochówki ubogich Żydów, ale ostatecznie stał się też miejscem pochówku dla przedstawicieli znakomitych rodów. Za sprawą aktywności m.in. Szymula Zbytkowera gmina żydowska rozwijała się bardzo dynamicznie i wraz z jej tradycjami oraz obyczajami stała się ważnym elementem wielokulturowego krajobrazu ówczesnej Warszawy. Przełomowym momentem tej historii była Insurekcja Kościuszkowska, podczas której Żydzi stanęli do bohaterskiej obrony praskiej Warszawy. Rosjanie z zemsty za udział ludności żydowskiej w obronie Pragi w 1794 r. dokonali rzezi i wymordowali wszystkich żydowskich ochotników walczących w obronie miasta. Następną dramatyczną kartą historii praskiej gminy żydowskiej była II wojna światowa i rozporządzenie władz niemieckich z 16 listopada 1940 r. o przesiedleniu Żydów praskich do getta warszawskiego. Większość z nich została zamordowana w obozie zagłady w Treblince. Po tych wydarzeniach życie Żydów na warszawskiej Pradze zamarło, ale nadal żyje w historii i pamięci.

W celu upamiętnienia historii praskich Żydów oraz ich udziału w życiu, obronie i rozwoju Warszawy zdecydowano, że centralne obchody Dnia Judaizmu w Kościele katolickim w Polsce odbędą się na terenie Diecezji Warszawsko-Praskiej. Wszystkich ludzi dobrej woli serdecznie zapraszam do udziału w tych obchodach.

*Bp Rafał Markowski*

## TEKSTY LITURGICZNE I HOMILIA NA DZIEŃ JUDAIZMU 2021

### PIERWSZE CZYTANIE

Pwt 30,15-20

#### Czytanie z Księgi Powtórzonego Prawa

Mojżesz powiedział do ludu:

«Patrz! Kładę dziś przed tobą życie i szczęście, śmierć i nieszczęście. Ja dziś nakazuję ci miłować Pana, Boga twego, i chodzić Jego drogami, zachowywać Jego polecenia, prawa i nakazy, abys żył i mnożył się, a Pan, Bóg twój, będzie ci błogosławił w kraju, który idziesz osiąść.

Ale jeśli swe serce odwrócisz, nie usłuchasz, zbłądzisz i będziesz oddawał pokłon cudzym bogom, służąc im – oświadczam wam dzisiaj, że na pewno zginiecie, niedługo zabawicie na ziemi, którą idziecie osiąść, po przejściu Jordanu.

Biorę dziś przeciwko wam na świadków niebo i ziemię, kładę przed wami życie i śmierć, błogosławieństwo i przekleństwo. Wybierajcie więc życie, abyście żyli wy i wasze potomstwo, miłując Pana, Boga swego, słuchając Jego głosu, lgnąc do Niego; bo tu jest twoje życie i długie trwanie twego pobytu na ziemi, którą Pan poprzysiągł dać przodkom twoim: Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi».

Oto Słowo Boże.

## PSALM RESPONSORYJNY

Ps 25(24), 4-5.6-7.8-9.10  
i 14 (R.: por. 6a)

### **Refren: Wspomnij, o Panie, na swe miłosierdzie.**

Daj mi poznać Twoje drogi, Panie,\*  
naucz mnie chodzić Twoimi ścieżkami.  
Prowadź mnie w prawdzie według swych pouczeń,\*  
Boże i Zbawco, w Tobie mam nadzieję.

### **Refren.**

Wspomnij na swoje miłosierdzie, Panie\*  
na swoją miłość, która trwa od wieków.  
Nie pamiętaj mi grzechów i win mej młodości, †  
lecz o mnie pamiętaj w swoim miłosierdziu\*  
ze względu na dobroć Twą, Panie

### **Refren.**

Dobry jest Pan i łaskawy\*  
dlatego wskazuje drogę grzesznikom.  
Pomaga pokornym czynić dobrze,\*  
uczy ubogich dróg swoich.

### **Refren.**

Wszystkie ścieżki Pana są pewne i pełne łaski\*  
dla strzegących Jego praw i przymierza.  
Bóg powierza swe zamiary swoim czcicielom\*  
i objawia im swoje przymierze.

### **Refren.**

## DRUGIE CZYTANIE

(1 J 3,11-18)

### Czytanie z Pierwszego Listu Świętego Jana Apostoła

Najmilsi:

Taka jest nowina, którą usłyszeliście od początku, że mamy się wzajemnie miłować. Nie tak, jak Kain, który pochodził od Złego i zabił swego brata. A czemu go zabił? Ponieważ czyny jego były złe, brata zaś sprawiedliwe. Nie dziwcie się, bracia, jeśli świat was nienawidzi. My wiemy, że przeszliśmy ze śmierci do życia, bo miłujemy braci, kto zaś nie miłuje, trwa w śmierci. Każdy, kto nienawidzi brata swego, jest zabójcą, a wiecie, że żaden zabójca nie nosi w sobie życia wiecznego. Po tym poznaliśmy miłość, że Chrystus oddał za nas życie swoje. My także winniśmy oddać życie za braci.

Jeśliby ktoś posiadał na świecie majątek i widział, że brat jego cierpi niedostatek, a zamknął przed nim swe serce, jak może trwać w nim miłość Boga? Dzieci, nie miłujmy słowem i językiem, ale czynem i prawdą.

Oto Słowo Boże.

### ŚPIEW PRZED EWANGELIĄ

(J 13,34)

**Aklamacja:** Alleluja, alleluja, alleluja

Daję wam przykazanie nowe, abyście się wzajemnie miłowali,  
tak jak Ja was umiłowałem.

**Aklamacja:** Alleluja, alleluja, alleluja

### EWANGELIA

(Łk 6,27-36)

#### Słowa Ewangelii według Świętego Łukasza

Jezus powiedział do swoich uczniów:

«Powiadam wam, którzy słuchacie: Miłujcie waszych nieprzyjaciół;  
dobrze czyńcie tym, którzy was nienawidzą; błogosławcie tym, którzy



was przeklinają, i módlcie się za tych, którzy was oczerniają. Jeśli cię kto uderzy w policzek, nadstaw mu i drugi. Jeśli zabiera ci płaszcz, nie broń mu i szaty. Dawaj każdemu, kto cię prosi, a nie dopominaj się zwrotu od tego, który bierze twoje. Jak chcecie, żeby ludzie wam czynili, podobnie wy im czyńcie.

Jeśli bowiem miłujecie tylko tych, którzy was miłują, jakaż za to należy się wam wdzięczność? Przecież i grzesznicy okazują miłość tym, którzy ich miłują. I jeśli dobrze czynicie tym tylko, którzy wam dobrze czynią, jaka za to należy się wam wdzięczność? I grzesznicy to samo czynią. Jeśli pożyczek udzielacie tym, od których spodziewacie się zwrotu, jakaż za to należy się wam wdzięczność? I grzesznicy pożyczają grzesznikom, żeby tyleż samo otrzymać.

Wy natomiast miłujcie waszych nieprzyjaciół, czyńcie dobrze i pożyczajcie, niczego się za to nie spodziewając. A wasza nagroda będzie wielka i będziecie synami Najwyższego; ponieważ On jest dobry dla niewdzięcznych i złych. Bądźcie miłosierni, jak Ojciec wasz jest miłosierny».

Oto słowo Pańskie.

## HOMILIA

*Kładę dziś przed tobą życie i szczęście, śmierć i nieszczęście* (Pwt 30,15)

### 1. Biblijna wizja powołania człowieka

Życie – to dar, jaki Bóg ofiaruje człowiekowi. *Kładę dziś przed tobą życie i szczęście, śmierć i nieszczęście* (Pwt 30,15), słyszymy w pierwszym czytaniu ze Starego Testamentu. W obchodzony dzisiaj w Kościele Katolickim XXIV Dzień Judaizmu zdajemy sobie sprawę, że od swego zarania aż do dzisiaj tradycja judeo-chrześcijańska wskazuje w sposób rozstrzygający te dwa przeciwstawne sobie kierunki. Didaché – starożytna prezentacja chrześcijańskiego sposobu bycia w świecie – zaczyna się refleksją nad tą kwestią: *Są dwie drogi: jedna życia, druga śmierci; i wielka jest różnica między nimi* (Didaché, 1,1). Podobnie współczesny tekst *Katechizmu Kościoła Katolickiego* – już w pierwszym punkcie, otwierającym wykład całej doktryny – wskazuje, że Bóg zamysłem swej czystej dobroci,

w sposób całkowicie wolny stworzył człowieka, by uczynić go uczestnikiem swego szczęśliwego życia. To w Jezusie Bóg powołuje wszystkich ludzi, *by w Duchu Świętym stali się Jego przybranymi dziećmi, a przez to dziedzicami Jego szczęśliwego życia* (por. KKK, 1). Na czym jednak polega to ofiarowane nam szczęśliwe życie? Co mamy wybierać? Biblijna tradycja żydowska podpowiada nam to, co swoje spełnienie znajduje w chrześcijaństwie. Spróbujmy prześledzić, co na ten temat mówi nam słowo Boże, którego wysłuchaliśmy.

W pierwszym czytaniu usłyszeliśmy zaproszenie do tego, żeby wybierać życie, gdyż temu wyborowi towarzyszy szczęście, zaś jego przeciwieństwem jest śmierć i nieszczęście. I od samego początku jasno zarysowane mamy to, że życiem jest miłowanie Boga, chodzenie Jego drogami, zachowywanie Jego Prawa, a śmiercią odwrócenie serca od Boga, nieposłuszeństwo i pójście za obcymi bogami. Jest to dobitnie powtórzono: *Wybierajcie więc życie, abyscie żyli wy i wasze potomstwo, miłując Pana, Boga swego, słuchając Jego głosu, lgnąc do Niego; bo tu jest twoje życie* (Pwt 30,19b-20). Zdawać by się mogło, że sprawa jest oczywista i że wszystko jest załatwione, bo któż nie chciałby żyć i być szczęśliwy?! Jednakże Kościół proponuje to czytanie w liturgii chrztu dorosłych, to znaczy przewiduje je na sakramentalny znak potwierdzający nawrócenie i odrodzenie z wody i Ducha Świętego. Nie chodzi zatem o dobre samopoczucie, to nie sentymenty mają wyznaczać drogę życia. Chodzi o nawrócenie, chodzi zatem o to: czy kochamy Pana Boga, czy słuchamy Go i czy lgniemy do Pana. Od tych pytań należałoby zacząć nasze dzisiejsze spotkanie ze słowem Bożym. W toku dziejów lud Izraela doświadczał tego, jak Pan nieustannie robił mu rachunek sumienia z relacji do Niego. Tego możemy się uczyć z biblijnej tradycji żydowskiej. Pan robi ten rachunek także i nam, swojemu Kościołowi, a dziś i przez ostatnie kilkanaście miesięcy doświadczamy tego w sposób szczególnie wyrazisty.

Słowo o wyborze drogi życia lub śmierci Izrael otrzymał u progu wejścia do Ziemi Obiecanej, w przełomowej chwili rozstrzygającej o przyszłości ludu, na progu wolności. Naród wybrany miał tym słowem cierpliwie mierzyć swoją kondycję: gdzie się znajduje w drodze do Boga. *Boża pedagogia wzięła pewną grupę ludzi z miejsca jej pobytu i cierpli-*

wie prowadziła ją w kierunku idealnego zjednoczenia z Bogiem i moralnej integralności, do osiągnięcia której naszej współczesnej społeczności jest jeszcze daleko (Papieska Komisja Biblijna, *Naród żydowski i jego Święte Pismo w Biblii chrześcijańskiej*, 87). Mamy czynić tak samo: zobaczyć, jak i dokąd prowadzi nas Bóg, jakie jest nasze życie, jakie są nasze wybory. Czy rzeczywiście są to drogi Boże, pewne i pełne łaski? Czy też są to bezdroża, na których będziemy wołać o miłosierdzie? Jaka jest nasza kondycja i gdzie w naszej drodze się znajdujemy? Psalm 25(24), który słyszeliśmy, zaprasza nas do tego, by zaufać Bogu, by Jemu powierzyć swoje kroki i od Niego uczyć się życia. Psalmista poucza, że życie, czyli szczęście człowieka bierze się ze znajomości woli Bożej i wypełniania przymierza z Panem, co nierozdzielnie wiązało się z wypełnianiem Prawa. Tak to widział Stary Testament i to myślenie nadal określałoby cały horyzont naszego działania, gdyby nie pojawił się Chrystus, *nasze Życie*, jak o Nim powie św. Paweł Apostoł (Kol 3,4).

## 2. Rozwój wizji powołania w Chrystusie

Teraz naszego odniesienia do życia nie wyznacza już tylko stosunek do Prawa, ale przede wszystkim do osoby Chrystusa. *U początku bycia chrześcijaninem nie ma decyzji etycznej czy jakiejś wielkiej idei, jest natomiast spotkanie z wydarzeniem, z Osobą, która nadaje życiu nową perspektywę, a tym samym decydujące ukierunkowanie* (Benedykt XVI, *Deus caritas est*, 1). To spotkanie z Jezusem każe nam inaczej spojrzeć na tajemnicę życia i śmierci, która w Nim się rozjaśnia. *Nie tak będzie między wami* (Mk 10,34), mówi Chrystus do swoich uczniów porównując życie świata i sposób życia wspólnoty uczniów. Między nami może być inaczej, dzięki temu, że Chrystus objawił się jako życie, które jest *światłością ludzi* (por. J 1,4) i On staje się światłem dla swoich uczniów. O ile więc nowina, którą usłyszeliśmy jest ta sama od początku objawienia, że *mamy się wzajemnie miłować* (1 J 3,11), dopiero Chrystus wypełnił ją pełną treścią na miarę Bożej miłości, oddając za nas swoje życie. Stąd płynie siła, żeby nie zamykać już nigdy swego serca przed żadnym człowiekiem, który odtąd staje się bratem; żeby nie trwać w nienawiści i nie być zabójcą, żeby miłować czynem i prawdą, a nie tylko językiem.

Jezus Chrystus zburzył rozdzielający nas mur: wrogość (por. Ef 2,14), żeby przeciwstawiać się pogardzie płynącej wobec jakiegokolwiek człowieka, mocno podkreślając, że o nasz dom wszyscy mamy się troszczyć wspólnie. Tam, gdzie brakuje wspólnego wołania w obronie życia choćby jednego krzywdzonego człowieka, łatwo jest ustawiać jednych przeciw drugim. Chciałoby się, żeby i w kontekście obrony godności każdego ludzkiego życia padały takie same sformułowania, jakie padły w bezprecedensowym Apelu Kościołów i związków wyznaniowych w Polsce odnośnie do listopadowego upamiętnienia tych, którzy odeszli: *W tych szczególnych dniach przypominamy o godności przynależnej każdemu, także po śmierci, bo GODNOŚĆ NIE UMIERA* (pisownia oryg.). Godność rzeczywiście nie umiera! Jednak święte i nietykalne ma być nie tylko miejsce pochówku człowieka, ale jego życie jako takie, całe życie człowieka! Mamy umieć docenić każde życie, zauważyć każde istnienie – niczym Szmul Zbytkower, wybitny Żyd warszawskiej Pragi końca XVII wieku, założyciel cmentarza żydowskiego na Bródnie. W czasie rzezi Pragi, 4 listopada 1794 roku, Zbytkower płacił złotą monetą tym, którzy zatroszczyli się o rannych, zaś srebrną monetę otrzymywali ci, którzy zatroszczyli się o pochówek zmarłych, niezależnie od ich wyznania. Tyle legenda, ale Zbytkower ukrył wielu mieszczan praskich, ratując ich od śmierci. Wykupywał także dzieci z rąk Kozaków, co zostało umieszczone na jego niezachowanym pomniku nagrobnym. Doceniał każde życie!

*Kto nie miłuje, trwa w śmierci* – przypomina św. Jan (1 J 3,14). To miłowanie oznacza troskę o każde ludzkie życie i o godność ludzkiego życia bez wyjątku, od poczęcia do naturalnej śmierci. Troski nie wyraża się deklaracjami, *a czynem i prawdą* (1 J 3,18). Izrael wyrażał swoją wierność Panu czynem, to jest wypełnianiem Jego poleceń. Właśnie dzięki Słowu Bożemu wychodził poza abstrakcję i trzymał się mocno ziemi; z nami jest podobnie. Trudno oczekiwać, żeby Słowo Boże miało nam dzisiaj do zakomunikowania coś innego, niż zaproszenie do życia i szczęścia. Jako chrześcijanie mamy głosić Ewangelię życia, dobrą nowinę o życiu i o Bogu jako miłośniku ludzkiego życia. Naszym zadaniem jest nie tylko głosić, ale i żyć dobrą nowiną o życiu, okazując praktyczną troskę i szacunek wobec każdego istnienia.

Ostatnie miesiące przypominały nam jeszcze o innej wspólnej dla żydowskiej i chrześcijańskiej wizji człowieka rzeczy, a jest nią nasza stworzoneość i związana z tym kruchość istnienia. W pespektywie panoszącego się w czasie pandemii lęku o życie oraz bliskości śmierci zacięniającej kolejne sfery naszego życia, potrzebujemy wrócić do słowa proroków i psalmów, z których zaczerpnijemy nadzieję na odbudowę naszego życia. Im bardziej doświadczamy dramatu śmierci, tym bardziej zaproszenie do życia i szczęścia staje się aktualne. *Kładę dziś przed tobą życie i szczęście, śmierć i nieszczęście* (Pwt 30,15). Ta lekcja życia, lekcja nowego początku, jest nam wszystkim bardzo potrzebna. Również doświadczenie Izraela, który powrócił z wygnania i na nowo musiał ułożyć swoje życie po przejściu katastrofy narodowej, może nas inspirować, by szukać biblijnych natchnień dla podejmowanych inicjatyw odbudowy życia społecznego i religijnego wśród nas. Przykład budowania relacji między Kościołem a wyznawcami judaizmu w ciągu ostatnich dziesięcioleci może napawać nadzieją, bowiem udało się zacząć rozmawiać ze sobą tym, którzy wiele razy wcześniej nie wyobrażali sobie takiej możliwości. Nasze wspólne dziedzictwo może umocnić wysiłek na rzecz budowania nadziei głębszego pojednania w naszym poróżnionym społeczeństwie. Możemy się na tej drodze odbudowy życia uczyć perspektywy przyjmowania tego, co się dzieje z ufnością. Jak to podsumowuje *Didaché: Przyjmij jako dobre te wydarzenia, które cię spotkają, wiedząc, że bez Boga nic się nie dzieje* (*Didaché*, 3,10).

### **3. Doskonała miłość szczytem powołania, życiem i szczęściem**

Ostatnie czytanie, pochodzące z Ewangelii, precyzuje wyrażoną wcześniej kwestię miłości. Wreszcie rysuje się jej właściwa perspektywa – widzimy miłość, która: nie żąda zwrotu, nie wymaga wzajemności, nie dopomina się odpowiedzi. Jest gotowa zaryzykować, stracić, wydać się na szyderstwo. Jest to przede wszystkim miłość, która obejmuje wszystkich. *Jeśli bowiem miłujecie tych tylko, którzy was miłują, jakaż za to należy się wam wdzięczność?* (Łk 6,32). Jeśli nie poszerzamy kręgu swoich braci, to czy naprawdę wzięliśmy sobie do serca Ewangelię? Czy mamy coś wspólnego z Jezusem, jeśli nie miłujemy naszych nieprzyja-

ciół i nie czynimy dobrze tym, którzy nas nienawidzą? Jeśli wydaje się nam to dzisiaj niemożliwe, a samo słuchanie tego niezdolne, to przychodzi pomoc: Chrystus ma moc uzdolnić nas do takiego życia! Ta prawda to jasno wyrażone dziś w Ewangelii przekonanie, że Bóg jest dobry dla niewdzięcznych i złych. Bóg okazał się cierpliwy i miłosierny wobec nas; na sobie doświadczaliśmy miłości nieprzyjaciół, bo jako nieprzyjaciele zostaliśmy ukochani i pozyskani dla Boga przez Jezusa Chrystusa. Wypowiadając słowa o miłości nieprzyjaciół Jezus przedstawia je jako drogę uczniów – drogę, po której pójda z Nim.

Wspólnota Jego uczniów czerpała z wielowiekowego doświadczenia i mądrości ludu Izraela, z których i my możemy czerpać. Spotkanie z Jezusem przynosi jednak nową jakość: *Podczas gdy Prawo zostało nadane przez Mojżesza, łaska i prawda przysły przez Jezusa Chrystusa* (J 1,17). W dzisiejszej Ewangelii Jezus maluje obraz swojej wspólnoty; jej lekturę poprzedziły słowa: *Daję wam przykazanie nowe, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiowałem* (J 13,34). Jezus zostawia swój przykład, ale ofiaruje coś więcej, daje uczniom moc Ducha Świętego, która pociąga i uzdalnia do pójścia za Nim, Jego śladami. To wtedy zaczyna się to, co będzie później też w niebie: *Barankowi towarzyszą, dokądkolwiek idzie* (Ap 14,4); towarzyszą, czyniąc obecnym przez miłość. Jak bardzo dziś trzeba takich uczniów, którzy będą towarzyszyć Barankowi przez miłość; którzy staną się świadkami pokoju i pojednania i będą przywoływać świat do oddawania czci Ojcu przez rozlewającą się przez nich bezinteresowną Jezusową miłość – miłość do nieprzyjaciół.

W pierwszym czytaniu kilka razy pada słowo „dzisiaj”. Wybór, który zarysowuje słowo Boże dokonuje się bowiem teraz, nie w przeszłości. Naszym wspólnym zadaniem jest dziś ocalić wartość życia na tym świecie, życia przeżytego w jedności z Bogiem i innymi ludźmi, z samym sobą i całym stworzeniem; życia, które od początku do końca jest traktowane jako dar miłości, Miłości odwiecznej. *Kładę dziś przed tobą życie i szczęście, śmierć i nieszczęście* (Pwt 30,15). Wybieraj życie i szczęście!

*Ks. Krystian Chmielewski*

## MODLITWA POWSZECHNA

- C.** Módlmy się z ufnością do Boga, wiernego swemu Przymierzcu i obietnicom, pokornie przedstawiając Mu nasze potrzeby i prośby:
- L.** Módlmy się za Kościół, aby ukazywał światu oblicze miłosiernego Ojca i prowadził ludzi do Chrystusa, który ukochał każdego człowieka oddając swe życie za nas wszystkich. Ciebie prosimy.
- W.** Wysłuchaj nas, Panie.
- L.** Módlmy się za Żydów i chrześcijan, aby wierni Słowu Bożemu, byli dla współczesnego pokolenia świadkami bezwarunkowej miłości Boga do swojego stworzenia, a ze swej historii umieli wyczytać drogę zwycięstwa miłosierdzia i tryumfu życia nad śmiercią. Ciebie prosimy.
- W.** Wysłuchaj nas, Panie.
- L.** Módlmy się za całą ludzkość, nękaną grzechami przeciw życiu i miłości, aby przywódcy narodów podejmowali działania na rzecz pokoju między ludźmi i pełnego poszanowania daru życia ludzkiego.
- W.** Wysłuchaj nas, Panie.
- L.** Módlmy się za ofiary Zagłady i wszystkie ofiary agresji, aby pamięć o nich pobudzała nas wszystkich do troski o prześladowanych, najsłabszych i odrzuconych.
- W.** Wysłuchaj nas, Panie.
- L.** Módlmy się i za nas, abyśmy cenili i świętowali życie, przyjmując każdego dnia Boże dary i wzrastając w miłości jedni ku drugim. Ciebie prosimy.
- W.** Wysłuchaj nas, Panie.
- C.** Boże, Ty odnawiasz nasze życie przez Twoje słowa i sakramenty, umocnij nasze kroki na Twoich ścieżkach i udziel nam daru miłości, którego od Ciebie oczekujemy. Przez Chrystusa, Pana naszego.
- W.** Amen.

---

## ABC DNIA JUDAIZMU

---

Dzień Judaizmu w Kościele katolickim jest szczególnym czasem wspólnotowej refleksji i modlitwy. Refleksja ta, opierając się na tekstach biblijnych i wypowiedziach Urzędu Nauczycielskiego Kościoła na temat dialogu katolicko-judaistycznego, winna pomagać katolikom w odkrywaniu judaistycznych korzeni chrześcijaństwa, w pogłębianiu świadomości tego, że religia żydowska nie jest wobec naszej religii *rzeczywistością zewnętrzną, lecz czymś wewnętrznym*, oraz że *nasz stosunek do niej jest inny aniżeli do jakiegokolwiek innej religii* (Jan Paweł II); że można mówić ścisłym pokrewieństwem obu religii, a wyznawców judaizmu nazywać *starszymi braćmi w wierze* (Jan Paweł II). Budowanie wzajemnego braterstwa i formowanie właściwej mentalności wiernych wymaga Bożej pomocy, dlatego tak bardzo potrzeba modlitwy.

W dwadzieścia lat od wprowadzenia w Kościele w Polsce obchodów Dnia Judaizmu (17 stycznia), oceniając dotychczasowy rozwój, osiągnięcia, lecz także widoczne odstępstwa od pierwotnych założeń, Komitet ds. Dialogu z Judaizmem przy Konferencji Episkopatu Polski pragnie przyszłym P.T. Organizatorom kolejnych obchodów w skali ogólnopolskiej, diecezjalnej i parafialnej przypomnieć i przedstawić główne zasady, które należy uwzględnić:

1. Wyjaśniać i upowszechniać istotę Dnia Judaizmu
2. Przybliżyć nauczanie Kościoła po II Soborze Watykańskim na temat Żydów i ich religii
3. Uczynić modlitwę nieodłącznym elementem obchodów Dnia Judaizmu
4. Propagować posoborowe wyjaśnienia tekstów Pisma Świętego, które w przeszłości mogły być interpretowane w sposób antyjudaistyczny i antysemitki
5. Wyjaśniać wiernym tragedię Zagłady Żydów
6. Ukazywać antysemityzm jako grzech (Jan Paweł II)
7. Zapraszać tego dnia do wspólnej modlitwy przedstawiciele innych Kościołów i Wspólnot chrześcijańskich
8. Zapraszać Żydów do udziału w obchodach Dnia Judaizmu.